

KS. WALTER RACHWALIK

DOI: 10.56898/st.11042

UKRZYŻOWANI Z UKRZYŻOWANYM – RZECZ O 108 BŁ. MĘCZENNİKACH POLSKICH

Treść: Wstęp. 1. Przykłady męczenników zabitych w niemieckich obozach śmierci; 2. Przykłady ofiar niemieckich gilotyn; 3. Przykład ofiar niemieckich szubienic; 4. Przykłady męczenników uduszonych przez niemieckich oprawców; 5. Przykłady ofiar niemieckich podtopień; 6. Przykłady męczenników zamordowanych przez Niemców podczas tortur; 7. Przykłady męczenników zabitych przez Niemców w obozowych komorach gazowych i spalinami aut; 8. Przykłady męczenników, którzy zginęli, spaleni przez Niemców; 9. Przykłady męczenników zastrzelonych przez Niemców; 10. Przykłady męczenników, którzy ponieśli śmierć, by uratować życie braci; Zakończenie.

Wstęp

Mistrz z Nazaretu zapowiedział, że z powodu Jego imienia, Jego wyznawcy będą znienawidzeni i zabijani „u wszystkich narodów” (por. Mt 24, 9; Mk 13, 9-13; Łk 21, 12-19). Już ponad 2000-letnia historia Kościoła katolickiego stale potwierdza prawdziwość tego proroctwa.

Wartość chrześcijańskiego męczeństwa docenił Papież św. Jan Paweł II, który, zapowiadając obchody Jubileuszu 2000-lecia narodzin Jezusa Chrystusa przywołał ten temat w słowach: „W naszym stuleciu wrócili męczennicy. A są to często męczennicy nieznani, jak gdyby «nieznani żołnierze» wielkiej sprawy Bożej”¹.

Jednocześnie Ojciec Święty wyznaczył Kościołowi obowiązek ocalenia przed „niepamięcią” tych, którzy dali swej religijnej wierze świadectwo przelanej krwi: „Jeśli to możliwe ich świadectwa nie powinny być zapo-

Ks. Walter Rachwalik – mgr-lic. Doktorant Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, ojciec duchowy polskiej mistyczki Alicji Lenczewskiej (1934-2012), ORCID 0000-0001-9213-0037, e-mail: ks.rachwalik.walter@wp.pl.

¹ Jan Paweł II, *List apostolski Tertio Millennio Adveniente do biskupów, duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu roku 2000*. Watykan 10.11.1994, nr 37.

mniane w Kościele. Zgodnie z sugestią Konsystorza trzeba, ażeby Kościoły lokalne, zbierając konieczną dokumentację, uczyniły wszystko dla zachowania pamięci tych, którzy ponieśli męczeństwo².

Pasterze Kościoła w Polsce, odpowiadając na papieski apel, polecieli przygotować wymaganą dokumentację o okolicznościach męczeństwa 108 wiernych, którzy ponieśli śmierć za wiarę, zamordowani z nienawiści do Boga przez niemieckich okupantów w latach 1939-1945. Ks. Kazimierz Kaczmarek, postulator generalny procesu beatyfikacyjnego tej grupy Sług Bożych, zauważa, że są oni wybranymi przedstawicielami wielkiej rzeszy chrześcijan, których liczba jest „niekiedy trudna do wskazania”, a którzy oddawali swoje życie za wiarę w czasie prześladowań ze strony totalitarnych systemów ateistycznych, a takim był faszyzm niemiecki³.

Dokumentacja zgromadzona przez liczne grono postulatorów diecezjalnych, jak i zakonnych, miała na celu wykazanie faktu świętości ich życia, którego apogeum osiągnęli w chwili śmierci. Jednocześnie, badający okoliczności ich zgonu, musieli zmierzyć się z faktem systemowego okrucieństwa niemieckich oprawców, którzy na klamrze pasa żołdeckiego munduru nosili bluźniercze hasło: „*Gott mit uns*”, [„bóg” z nami] a którzy, skazując swoje ofiary na śmierć, popełniali na nich zbrodnie, stosując wyrafinowane bestialskie metody mordowania ludzkich istnień.

W niniejszym artykule najpierw podjęta zostanie próba przedstawienia w zarysie dziejów życia polskich męczenników, wybranych jako przykłady spośród 108, ich religijności, dzięki której żyli godnie, służąc Bogu i bliźnim, przygotowując się tym do przyjęcia łaski męczeństwa za wiarę. W drugiej kolejności przywołane zostaną okoliczności ich męczeńskiej śmierci, które zostały udokumentowane wiarygodnymi relacjami nauczanych świadków. Nie można było również pominąć faktu okrucieństwa Niemców, okupantów, którzy stosowali wobec nich tortury, przeprowadzali egzekucje na gilotynach, na szubienicach, w lodowatej wodzie, zabijali w obozowych komorach gazowych i spaliniakach, mordowali głodem, niewolniczą pracą, wywołując epidemie, paląc żywcem w zamkniętych budynkach, rozrywając wybuchającymi granatami lub strzelając w głowę i plecy⁴.

² Tamże.

³ K. Kaczmarek, *Wprowadzenie, w: Męczennicy za wiarę 1939-1945, Praca Zbiorowa, Duchowni i świeccy z ziem polskich, którzy prześladowani przez nazizm hitlerowski dali Chrystusowi ofiarę życia świadectwo miłości*, Redakcja tytułu: ks. Walerian M. Moroz CSMA, Andrzej Datko; konsultacja: ks. Tomasz Kaczmarek, ks. Henryk Kietliński SAC, ks. Ludwik Królik, [dalej: *Męczennicy za wiarę*], Wydawnictwo „Michalinum”, Warszawa-Marki 1996, s. 5-8.

⁴ K. Suwiczak, *DLA ŻYCIA – naznaczeni Kalwarią*, maszynopis, Poznań-Częstochowa 2005.

1. Przykłady męczenników zabitych w niemieckich obozach śmierci

Niemieccy okupanci rękami niewolników zakładali swoje koncentracyjne obozy zagłady, za drutami których mordowali uwięzione ofiary. W obozach śmierci Niemcy zabili m.in. br. Piotra Żukowskiego, o. Jana Bajewskiego i bp Władysława Goral.

Piotr Żukowski urodził się 13 stycznia 1913 roku w zaścianku Baran-Rapa na Wileńszczyźnie. 9 września 1930 roku wstąpił do zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Niepokalanowie, gdzie 14 października 1941 roku wraz z 6-cioma innymi braćmi został aresztowany przez gestapo i osadzony w niemieckim więzieniu na Pawiaku w Warszawie. 8 stycznia 1942 roku przetransportowano br. Piotra do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie na przedramieniu wytatuowano mu nr 25447. Pracował przy zwożeniu żwiru, przy rozbiórce walących się budynków w mieście Oświęcimiu, naprawiał dachy, a na koniec przebierał brukiew. Br. Piotr Żukowski zmarł z wycieńczenia 10 stycznia 1942 roku⁵.

Jan Bajewski urodził się 17 stycznia 1915 roku w Wilnie. 17 sierpnia 1934 roku wstąpił do zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, 1 maja 1939 roku przyjął święcenia kapłańskie, a od 2 lipca 1939 roku zamieszkał w klasztorze franciszkańskim w Niepokalanowie, gdzie św. o. Maksymilian Kolbe ustanowił go swoim drugim zastępcą. 17 lutego 1941 roku niemieccy gestapowcy wywieźli franciszkańskich zakonników na warszawski Pawiak.

O. Jan w więzieniu nie zdjął habitu, mimo iż wzmogło to prześladowanie niemieckich esesmanów. W nocy z 4 na 5 kwietnia 1941 roku został wywieziony transportem śmierci do niemieckiego obozu zagłady w Auschwitz, gdzie oznakowano go nr 12764. W dniu przybycia do obozu został okrutnie pobity przez esesmanów koronką (duży franciszkański różaniec), którą nosił u swego boku. O. Jan Bajewski zginął 8 maja 1941 roku wyczerpany pracą, głodem i zarażony tyfusem⁶.

Władysław Goral urodził się 1 maja 1898 roku w Stoczku, 18 grudnia 1920 roku przyjął święcenia kapłańskie, a 9 października 1938 roku został

⁵ G. Bartosik, *Br. Piotr Bonifacy Żukowski (1913-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 324-325; W. Rachwałik, „Cichy sługo Niepokalanej”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, [dalej: *Mistyka Męczenników Polskich*], s. 18-19.

⁶ G. Bartosik, *O. Jan Antonin Bajewski (1915-1941)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 314-315; W. Rachwałik, „Z Chrystusem przybity do krzyża”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 4.

biskupem pomocniczym diecezji lubelskiej. 17 listopada 1939 roku Niemcy wtargnęli do kurii i domu biskupiego, aresztując obu biskupów lubelskich i księży. Do 27 listopada byli więzieni na lubelskim Zamku, następnie 8 grudnia zostali przetransportowani do niemieckiego obozu śmierci w Sachsenhausen.

Tam bpa Władysława hitlerowcy osadzili w pojedynczej betonowej celi bunkra „Zellenbau”, stanowiącego w obrębie obozu sektor specjalny. Oznaczony nr 5605, a od 1943 roku – 13981, pozostał do końca, tj. do wiosny 1945 roku w celi 11, skazany na torturę zupełnej samotności, pozbawiony kontaktów z innymi więźniami, możliwości przyjmowania sakramentów czy korzystania z lektury innej, niż hitlerowskie gazety. Jedyne „urozmaicenie” w ciągu dnia był godzinny spacer na wąskiej przestrzeni wokół bunkra, pod okiem strażnika, pilnującego zakazu jakichkolwiek rozmów z kimkolwiek; poza tym biskup przebywał beczynnie w celi. Nie miał prawa korzystania z opieki medycznej świadczonej przez lekarzy-więźniów, podlegał „leczeniu” przez znanych z okrucieństwa „lekarzy”-esesmanów. Jediną formą kontaktu z krajem i diecezją była korespondencja; więźniom pozwalano wysłać dwa listy w miesiącu i z tej możliwości bp Goral regularnie korzystał.

Kontakt listowy bpa Goral z bliskimi w kraju urwał się latem 1944 roku, kiedy przez Lubelszczyznę przetoczył się wojenny front, a ostatnie miesiące bpa Władysława upływały w jeszcze większym osamotnieniu. Cała dokumentacja obozu w Sachsenhausen, przed jego likwidacją, została przez Niemców zniszczona. Nie ma również świadków, którzy mogliby coś powiedzieć o czasie i okolicznościach, w jakich zginął biskup. Nie ulega natomiast wątpliwości, że śmierć nastąpiła wiosną 1945 roku, kiedy to w obliczu alianckiego natarcia na Berlin ewakuowano na północ, w kierunku portów bałtyckich, blisko 40 tys. zdolnych do marszu więźniów.

Zanim to jednak nastąpiło, przez szereg tygodni, poczynając od 2 lutego 1945 roku, przeprowadzano w obozie systematyczną akcję mordowania więźniów zbyt słabych, by pokonać pieszo odległość 300 km, oraz zbyt niebezpiecznych, w mniemaniu niemieckich katów, by ryzykować ich uwolnienie. Zginęło ich wówczas, rozstrzelanych i zagazowanych, ok. 4 tys.; bp Władysław Goral został zastrzelony przez Niemców prawdopodobnie w lutym 1945 roku⁷.

⁷ J. Maciąg, Ks. bp. Władysław Goral (1898-1945), w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 112-121; W. Rachwałik, „W samotności dotknąłeś Wieczności”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 34-35; ofiarami niemieckich obozów zagłady byli również: W. Błądziński, J. Cebula, E. Detkens, S. Ducki, K. Faron, K. Gondek, M. Konopiński, A. Nowowiejski, M.

2. Przykłady ofiar niemieckich gilotyn

Tej bestialskiej niemieckiej torturze i okrutnej śmierci poddani zostali m.in. br. Bolesław Frąckowiak i młodzi chłopcy z Poznania Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Edward Klinik i Jarogniew Wojciechowski.

Bolesław Frąckowiak urodził się 18 lipca 1911 roku w Łowęcicach koło Jarocina, w 1929 roku wstąpił do zgromadzenia Misjonarzy Werbistów. 8 września 1938 roku, jako brat, złożył wieczne śluby zakonne i zamieszkał w klasztorze w Górnej Grupie pod Grudziądzem, gdzie pełnił obowiązki introligatora, furtiana i zakrystiana.

Gdy nastał czas II wojny światowej, br. Grzegorz był spokojny i skupiony więcej niż zwykle. W uroczystość Chrystusa Króla, gestapo utworzyło w klasztorze obóz zbiorczy dla okolicznego duchowieństwa i dla domowników. Zakonnikom pozwolono opuścić klasztor, lecz br. Grzegorz pozostał, aby pomagać internowanym księżom i ojcom.

W lutym, po wywiezieniu wszystkich księży, również br. Grzegorz musiał opuścić Górną Grupę, najpierw zamieszkał u swego brata w Poznaniu, a potem w Łowęcicach, w domu rodzinnym. Tam, w porozumieniu z o. Giczem, werbistą, proboszczem w pobliskim Rusku, br. Grzegorz dwa razy w tygodniu uczył dzieci katechizmu, odwiedzał chorych i starców. 7 października 1941 roku gestapo uwięziło o. Giczela, a gdy hitlerowcy wysypali na stół z kielicha Konsekrowane Komunikanty, wówczas br. Grzegorz pobierał Święte Hostie i z kilkoma osobami adorował Najświętszy Sakrament przez całą noc. Rankiem rozdał wiernym Komunię Świętą, a część zostawił i potem roznosił chorym w ich domach, ochrzcił też kilkoro dzieci.

W jakiś sposób dowiedziano się w Jarocinie, że br. Grzegorz jest introligatorem i natychmiast otrzymał nakaz pracy w drukarni. W tym czasie rozpoczęto kolportację tajnej gazetki „Dla Ciebie, Polsko”, a gdy gestapo natrafiło na ślad i zaczęły się aresztowania, br. Grzegorz zgłosił się sam. W więzieniu namawiał oskarżonych, by na niego składali swe winy. Z więzienia w Jarocinie został wywieziony do Poznania do Fortu VII, tam, bity w czasie przesłuchania, nikogo nie zdradził. Ostatnim etapem męczeńskiej

Oprządek, S. Trojanowski, N. Tułasiewicz, S. Starowiejski, H. Staszewska, L. Wetmański i B. Zembol, zob.: w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 131-132, 147-153, 153-158, 159-161, 169-173, 213-218, 286-291, 292-297, 309-313, 322-323, 329-331, 367-371, 378-382, 430-436, 443-451; W. Rachwałik, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 10, 12-14, 22-30, 33-34, 52-53, 81-83, 99-101, 109-112; 117-118.

drogi br. Grzegorza było więzienie w Dreźnie, gdzie codziennie przewodniczył w odmawianiu różańca i innych modlitw. Niemcy początkowo traktowali go jak pozostałych więźniów, kiedy jednak znaleźli duży medalik zaszyty w czapce i odkryli, że jest duchownym, dotkliwie znęcali się nad nim, na koniec został ścięty przez niemieckich oprawców 5 maja 1943 roku⁸.

Życie kolejnych ofiar niemieckiej gilotyny związane było z miastem Poznań, a znani są jako „Błogosławiona Poznańska Piątka”. Czesław Józwiak urodził się 7 września 1919 roku Łażynie k. Bydgoszczy, w roku 1930 roku zamieszkał w Poznaniu; Edward Kaźmierski urodził się 1 października 1919 roku w Poznaniu, Franciszek Kęsy urodził się 13 listopada 1920 roku w Berlinie, w następnym roku rodzice z dziećmi przybyli do Poznania, Edward Klinik urodził się 21 lipca 1919 roku w Poznaniu, Jarogniew Wojciechowski urodził się 5 listopada 1922 roku również w Poznaniu.

Po wybuchu II wojny światowej, jesienią 1939 roku chłopcy ci, wraz z rówieśnikami poznańskich gimnazjów, widząc zagrożoną przez wroga wiarę, zbezczeszczone przez hitlerowców katolickie świątynie (ich kościół Niemcy zamienili w stajnię), włączyli się w działalność organizacji konspiracyjnych, zachowując pełną świadomość idących za tym zagrożień.

Ich męczeńska droga krzyżowa rozpoczęła się rok później, gdy Niemcy aresztowali ich w rodzinnych domach w nocy z 21 na 22 września 1940 roku i przetransportowali do Fortu VII-ego w Poznaniu. Przed skierowaniem do celi chłopcom zabrano rzeczy osobiste, także różańce, lecz ci, wykorzystując nieuwagę gestapowca, wyjęli je z kosza i ukryli w kieszeniach. Cała „Piątka” znalazła się nagle wśród ludzi w różnym wieku, piętnastoletnich chłopców i siedemdziesięcioletnich starców. Byli tu lekarze, robotnicy, nauczyciele, jednakże przeważała młodzież. Oderwani od rodzin, rzuceni do lochów, Fort VII więźniowie nazywali piekłem.

W dniu 16 listopada 1940 roku wywieziono ich do więzienia we Wronkach, każdego z „Piątki” osadzono w osobnej celi, wpraw ich wykąpano pod natryskiem, zważono, ogolono i kazano założyć więzienne ubranie. I tak stali się prawdziwymi więźniami, z tą tylko różnicą, że nad nimi naczelną władzą nie było już gestapo, lecz sąd, a na futrynie drzwi wejściowych do cel zawisła tabliczka z określeniem przestępstwa: „zdrada stanu”. Strażnicy wykorzystywali każdą okazję, by obrzucić chłopców obelżywymi wyzwiskami, pobić pałąką, kluczami lub pięścią; w celach na ogół było

⁸ J. Arlik, *Br. Bolesław Frąckowiak (1911-1943)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 452-455; W. Rachwałik, „*Szczęśliwy szafarzu miłości*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 30-31.

zimno. Wszystkim dokuczał głód, na „śniadanie” otrzymywali 200 g chleba i czarną kawę, na „obiad” litr zupy z buraków, pęczaku czy innych kasz, a „kolacja” składała się z jednej trzeciej rannej porcji chleba i pół litra zupy. Z każdym dniem dodawano im pracy, pierwszy tydzień był bez normy, w drugim musieli wykonać dziesięć metrów sznurka dziennie z celofanu czy papieru, potem 25-50 i wreszcie 100 m dziennie, a kto normy nie wykonał, nie otrzymywał „obiadu”. W trzeciej dekadzie kwietnia 1941 roku sprowadzono ich na piętro, tam otrzymali swoje, cywilne ubrania, kazano im się przebrać i w księdze podpisać odbiór depozytu.

23 kwietnia 1941 roku o 8.30 młodzieńców przetransportowano do berlińskiego więzienia; zaopatrzeni byli w suchy prowiant: chleb z wątrobianą. Na peronie czekała na nich policja, Niemcy skuli ich ręce kajdanami i autami odwieźli do więzienia sądowego. W maju 1942 roku przetransportowano ich do ciężkiego więzienia w Zwikau, gdzie mieszkali w dużych celach po osiemdziesięciu ludzi i ciężko pracowali w mieście.

1 sierpnia 1942 roku usłyszeli wyrok: wszystkich skazano na śmierć, a ich życie dobiegło kresu w więzieniu w Dreźnie – 24 sierpnia 1942 roku – w salezjańskie święto Matki Bożej Wspomożycielki wiernych, o 20.40, zostali zgilotynowani. Przed śmiercią, przebywając w jednej celi, ze wzruszeniem odczytali listy otrzymane od rodzin, odprawili spowiedź św. i przyjęli Chrystusa w Komunii Świętej. W pożegnalnych listach napisali o Bogu, o tym, że z silną wiarą w sercu idą spokojnie do wieczności⁹.

3. Przykład ofiar niemieckich szubienic

Taką śmierć z rąk niemieckich oprawców poniósł m.in. ks. Józef Stanek, który urodził się 4 grudnia 1916 roku w Łapszach Niżnych na Spiszu. W 1935 roku wstąpił do nowicjatu księży pallotynów, a potem do seminarium duchownego w Ołtarzewie k. Warszawy. 7 września 1939 roku niemal wszyscy mieszkańcy: klerycy, bracia i księża pallotyni, wyruszyli na wschód, a celem miały być domy pallotyńskie znajdujące się w Nowosadach, w Berezie Kartuskiej i w Okopach Świętej Trójcy. W gronie tułaczy był także kl. Józef, jednakże zarówno on, jak i wielu innych przypadkowych

⁹ H. Łuczak, „Poznańska Piątka”, Czesław Józwiak (1919-1942), Edward Kazimiński (1919-1942), Franciszek Kęsy (1920-1942), Edward Klinik (1919-1942), Jarogniew Wojciechowski (1922-1942); w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 416-427; W. Rachwałik, „Jedno serce. Jeden cel. Jedna droga. Bóg tak chciał. Amen”, *Błogosławiona Poznańska Piątka*, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 45-49.

uciekierów, niespodziewanie dostała się do niewoli radzieckiej, której armia 17 września najechała na wschodnie rubieże Polski. Przez kilka dni przetrzymywano ich w szopie i w stajni, w oczekiwaniu na transport do obozu na wschód. Gdy grupa złożona z kilku żołnierzy, wykorzystując nieuwagę sowieckich posterunków, pod osłoną nocy, uciekła z obozu, dołączył do nich kl. Stanek. Ucieczka powiodła się, a po wielu dniach nocnego marszu dotarł do swej rodzinnej wioski. Wyczerpany fizycznie, wygłodniały, brudny i w zawszonych łachmanach, kilka tygodni przebywał w domu, później powrócił do Ołtarzewa.

7 kwietnia 1941 roku przyjął w Stolicy święcenia kapłańskie, a gdy 1 sierpnia 1944 roku wybuchło Powstanie Warszawskie, do połowy sierpnia, ukrywając się pod pseudonimem „Rudy”, był kapelanem powstańczym najpierw przy kaplicy siostr Rodziny Marii przy ul. Hożej, a potem odeślano go nad Wisłę, na Przyczółek Czerniakowski. 23 września 1944 roku został schwytany przez Niemców i powieszony na kapłańskiej stule, z bosymi nogami. Kilka dni wcześniej oddał swoje miejsce rannemu żołnierzowi w pontonie, którym przewożono powstańców na wschodni brzeg Wisły¹⁰.

4. Przykłady męczenników uduszonych przez niemieckich oprawców

Taką śmierć niemieccy zbrodniarze zadali m.in. ks. Ludwikowi Gietyngerowi i o. Stanisławowi Kubiście.

Ludwik Roch Gietynger urodził się 16 sierpnia 1904 roku w Żarkach, niedaleko Częstochowy. W 1922 roku wstąpił do seminarium duchownego w Kielcach, 25 czerwca 1927 roku przyjął na Jasnej Górze święcenia kapłańskie. W dniu wybuchu II wojny światowej przebywał w Wieluniu, gdzie miał rozpocząć pracę jako dyrektor Gimnazjum Biskupiego, natomiast w październiku 1939 roku został proboszczem w parafii Raczyn.

6 października 1941 roku, podobnie jak wszyscy pozostali księża katoliccy z powiatu wieluńskiego, został aresztowany i po kilku godzinach przetrzymywania w Wieluniu, został wywieziony do obozu przejściowego

¹⁰ H. Kietliński, *Ks. Józef Stanek (1916-1944)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 403-409; W. Rachwałik, *„Umilkła bolejąca Wisła”*, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 97-98; Niemcy zadali śmierć przez powieszenie również K. Grelewskiemu i J. Pawłowskiemu; zob.: w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 101-106, 174-177; W. Rachwałik, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 37-38, 85.

w Konstytucyjnym k. Łodzi. 3 tygodnie później Niemcy przetransportowali ks. Ludwika wraz z innymi księżmi z okolic Częstochowy do ich obozu koncentracyjnego w Dachau i tam osadzili jako więźnia nr 28288. 30 listopada 1941 roku stan zdrowia ks. Ludwika tak gwałtownie się pogorszył, że znalazł się na *rewirze* (tak nazywany obozowy „szpital”). Tam kapo powalił chorego więźnia na ziemię, butami deptał po brzuchu – aż do śmierci¹¹.

Stanisław Kubista urodził się 27 września 1898 roku w Kostuchowie pod Mikołowem, na terenie obecnej diecezji katowickiej. W 1920 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Werbistów, 19 grudnia 1927 roku przyjął święcenia kapłańskie, a w 1928 roku o. Stanisław zamieszkał w ich klasztorze w Górnej Grupie.

Po wybuchu II wojny światowej, 27 października 1939 roku hitlerowcy aresztowali wszystkich ojców i braci w liczbie 64 i klasztor zamienili na obóz dla internowanych. W następnych dniach dowieziono 80 księży oraz kleryków diecezjalnych i zakonnych, a okupanci odebrali zakonnikom gospodarstwo i cały dobytek, pozostawiając bez środków do życia. 5 lutego 1940 roku wszystkich internowanych wywieziono, przy 28-stopniowym mrozie, do Nowego Portu, filii niemieckiego obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie panujące nieludzkie warunki sanitarne, chłód, głód, ciężka praca i bestialskie traktowanie wyniszczały najsilniejszych.

9 kwietnia 1940 roku, o. Stanisława wywieziono w bydłowych wagonach do niemieckiego obozu śmierci w Sachsenhausen; wtedy też, podczas transportu przeziębził się i zachorował na zapalenie płuc. Okoliczności jego śmierci opisał naoczny świadek: „W dniu, gdy wróciliśmy z apelu do baraku, położyliśmy go na twardej podłodze z desek. Leżał na wznak pod ścianą, jak w trumnie, podczas gdy my stać musieliśmy na baczność... Wtem wchodzi do baraku blokowy [...] Powitał nas zwierzęcym wzrokiem. Potem z szatańską radością spoczęły jego oczy na o. Kubiście. Zbliżył się doń i rzekł: Już nie masz po co żyć! Z całą flegmą staje jedną nogą na pierśsiach, drugą na gardle i silnym naciskiem miażdży kości klatki piersiowej i gardła. Krótki charkot, drganie śmiertelne zamknęły żywot męczennika”. Tę zbrodnię Niemiec popełnił 26 kwietnia 1940 roku¹².

¹¹ J. Związek, *Ks. Ludwik Roch Gietynger (1904-1941)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 24-28; W. Rachwałik, „*Wdeptany w Wieczność*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 32-33.

¹² J. Arlik, *O. Stanisław Kubista (1898-1950)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 356-460; W. Rachwałik, „*Ostatni oddech przeniósł cię w Wieczność*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 62-63; Niemcy zadali śmierć przez uduszenie także W. Laskowskiemu;

5. Przykłady ofiar niemieckich podtopień

Niemieccy kaci zabijali więźniów, oblewając ich lodowatą wodą lub topiąc w obozowych basenach. Ofiarami właśnie takich hitlerowskich egzekucji byli m.in. polscy męczennicy o. Józef Guz i ks. Emil Szramek.

Józef Guz urodził się 18 marca 1890 roku we Lwowie, 25 sierpnia 1908 roku wstąpił do zakonu franciszkańskiego, 2 czerwca 1914 roku przyjął święcenia kapłańskie, a w 1936 roku zamieszkał w klasztorze franciszkańskim w Grodnie. 21 marca 1940 roku został aresztowany przez władze sowieckie i o osadzony w ich grodzieńskim więzieniu, skąd udało mu się zbiec. Podczas przekraczania granicy rosyjsko-niemieckiej o. Józef został ponownie aresztowany, tym razem przez Niemców, i uwięziony w Suwałkach, a potem 20 kwietnia 1940 roku w Działdowie.

8 maja 1940 roku został wywieziony transportem śmierci do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen koło Oranienburga. Okoliczności jego męczeńskiej śmierci opisał współwięzień, ks. Borowczyk: „29 maja wszystkich księży i Żydów złączono razem i przez tydzień ćwiczono w nieludzki sposób. O. Józef cały czas był potłuczony, noga mu spuchła i kiedy blok nasz 6 czerwca 1940 roku wyruszył do pracy, nie mógł nadążyć za innymi, dlatego wyłączono go z szeregu i z ks. Czaczykiem z Warszawy, zbito, skopano i z placu do bloku pędzono w podskokach w kuczki. Tam izbowy (...) zabrał ich do umywalni i zalewał zimną wodą. W pewnym momencie zanurzył kapłana w wannie z wodą, włożył mu do ust gumowy wąż i w ten sposób zamęczył”. Tuż przed śmiercią, do przechodzącego obok przyjaciela o. Józef powiedział: „Ja już odchodzę do Niepokalanej, a ty pozostań i rób swoje”¹³.

Emil Szramek urodził się 29 września 1887 roku w Tworkowie na Opolszczyźnie, 22 czerwca 1911 roku przyjął święcenia kapłańskie, w 1926 roku ks. Emil został proboszczem w kościele mariackim w Katowicach. W dniu 8 kwietnia 1940 roku na probostwo wtargnęli niemieccy gestapowcy, pojmali proboszcza, któremu pozwolili wstąpić pod eskortą do kościoła. W tym samym dniu, lub następnego, ks. Emil został wywieziony transportem śmierci do niemieckiego obozu zagłady w Dachau, potem do

zob.: w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 164-166; W. Rachwałik, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 67-68.

¹³ G. Bartosik, *O. Józef Guz (1890-1940)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 318-319; W. Rachwałik, „*Niepokalanej wierny, na próg Królestwa zaniósłeś cierpiące serce*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 41-42.

niemieckich obozów zagłady w Gusen i Mauthausen i ponownie 8 grudnia 1940 roku do ich obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie wytatuowano mu obozowy nr 21987. Tam życie zakończył w wielkim cierpieniu: postawiono go pod kranem z zimną wodą. Niemcy w ten to okrutny sposób zabili polskiego kapłana 13 stycznia 1942 roku¹⁴.

6. Przykłady męczenników zamordowanych przez Niemców podczas tortur

Niemcy zbrodniarze torturami zabili m.in. ks. Józefa Jankowskiego i Franciszka Stryjasa.

Józef Jankowski urodził się 17 listopada 1910 roku w miejscowości Czyczkowy na Pomorzu, w parafii Brusy. W 1925 roku wstąpił do nowicjatu Księży Pallotyńców, 2 sierpnia 1936 roku przyjął święcenia kapłańskie w Sucharach k. Nakła nad Notecią i zamieszkał w Ołtarzewie k. Warszawy, w seminarium pallotyńskim. Po wybuchu II wojny światowej, na własną prośbę pozostał z kilkoma współbraćmi, by nieść pomoc duszpasterską i charytatywną miejscowej ludności. 6 maja 1941 roku z Warszawy przybyło niemieckie gestapo i po wielogodzinnych przesłuchaniach aresztowano 9 pallotyńców, wśród nich ks. Jankowskiego, który, gdy opuszczał dom powiedział bliżej stojącym: „Do widzenia w niebie”.

Został więźniem Pawiaka, gdzie przeżył szczególnie dotkliwe tortury, a katowany podczas przesłuchań zachowywał spokój i wszelkie zarzucone im „winy” brał na siebie. Z więzienia zakonnym współbraciom przesłał „gryps” ze słowami: „Jestem szczęśliwy”. 28 maja 1941 roku ks. Józef został wywieziony przez Niemców transportem śmierci do ich obozu koncentracyjnego w Auschwitz (w tym transporcie był również św. Maksymilian Kolbe), gdzie został zamieniony przez Niemców na „numer 16895”. Swoją drogę krzyżową ks. Józef zakończył 16 października 1941 roku, a dzień wcześniej został śmiertelnie skatowany przez niemieckiego kapo¹⁵.

¹⁴ J. Myszor, *Ks. Emil Szramek (1887-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 95-100; W. Rachwałik, *„Do ostatniego tchu niewyciężony synu śląskiej ziemi”*, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 107-108; podobną śmierć Niemcy zadali: J. Kowalskiemu, A. Ligudzie, W. Nierychlewskiemu i A. Rewerze; zob.: w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 201-207, 373-377, 410-415, 460-466; W. Rachwałik, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 58-59, 69-71, 77-78, 90-92.

¹⁵ H. Kietliński, *Ks. Józef Jankowski (1910-1941)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 398-402; W. Rachwałik, 34. *„Szczęśliwy w męce”*, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 43.

Franciszek Stryjas urodził się 26 stycznia 1882 roku w Popowie, w parafii Iwanowice, w diecezji kaliskiej. Franciszek poślubił Józefę Kobyłkę, z którą miał siedmioro dzieci, był bardzo szczęśliwy w tym małżeństwie. Po wczesnej śmierci żony, ożenił się z Józefą Leiman, z którą zamieszkał we wsi Takomyśle, w parafii Chełmce, w diecezji kaliskiej. Gdy w 1940 roku wywieziono księży do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau, a kościoły w Godzieszach i Opatówku zamknięto, Franciszek rozpoczął konspiracyjne nauczanie dzieci przygotowujących się do I Komunii św. i z tej racji założył stałe punkty nauczania m.in. w wioskach Takomyśle i Chełmce.

20 lipca 1944 roku został wezwany na posterunek żandarmerii w Opatówku, gdzie, zadając mu tortury, Niemcy przesłuchiwali go przez dwie doby. Oskarżano go o tajne nauczanie dzieci, prowadzenie działalności politycznej oraz, że jest zakonspirowanym księdzem katolickim. Potem został wywieziony do ich więzienia w Kaliszu, gdzie był nadal przesłuchiwany i poddawany dalszym torturom. Na skutek licznych obrażeń, ogólnego wyniszczenia, po dziesięciu dniach pobytu w więzieniu, zginął 31 lipca 1944 roku, zamordowany przez niemieckie gestapo. Gdy zwłoki zmarłego rodzina przywiozła do domu, odkryto wówczas wyraźne ślady pobicia i tortur. Pogrzeb Franciszka Stryjasa odbył się 2 sierpnia 1944 roku z udziałem znacznej rzeszy wiernych¹⁶.

7. Przykłady męczenników zabitych przez Niemców w obozowych komorach gazowych i spalinami aut

Niemcy zbrodniarze śmiercionośnym gazem lub spalinami aut zamordowali m.in. polskich księży Henryka Kaczorowskiego i Franciszka Rozsłańca.

Henryk Kaczorowski urodził się 10 lipca 1888 roku w Bierzwiennej pow. Koło. 13 czerwca 1914 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Po wybuchu II wojny światowej, mimo że wojska hitlerowskie zajęły Włocławek, ks. Kaczorowski pozostał wraz z innymi profesorami w seminarium. Tu został aresztowany przez gestapo 7 listopada 1939 roku i osadzony najpierw w ich miejskim więzieniu, potem w Łądzie, gdzie hitlerowcy utwo-

¹⁶ B. Kawczyński, *Franciszek Stryjas (1882-1944)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 85-88; W. Rachwalik, „Najmniejszym oddałeś życie”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 104; od niemieckich tortur zginęli również: M. Binkiewicz, F. Dachtera, F. Ducki, M. Konopiński, M. Kratochwil, J. Mazurek, M. Oziębłowski, N. Putz; zob.: w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 19-23, 48-52, 159-161, 329-331, 292-297, 342-346, 437-445; W. Rachwalik, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 9-10, 18-19, 26-28, 52-53, 59-61, 72-73, 83-84.

rzyli przejściowy obóz, w którym przetrzymywali internowanych duchownych katolickich. 25 kwietnia 1941 roku został więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau. 6 maja 1942 roku ks. Henryka wywieziono z bloku inwalidów w okolice Linzu (Austria) i otruto w komorze gazowej.

Raporty obozowe, których nie zdążono zniszczyć przed wejściem wojsk alianckich informowały, że „czas konania w komorze trwał ok. 6 min”¹⁷.

Franciszek Rosłaniec urodził się 19 grudnia 1889 r. w Wyśmierzycach, diecezja radomska. W 1911 roku wstąpił do seminarium duchownego w Sandomierzu, studiował bibliustykę w Rzymie, tam też 6 czerwca 1914 roku przyjął święcenia kapłańskie. Od 1920 roku przebywał w Warszawie i jako biblista, prowadził zajęcia akademickie na uniwersytecie warszawskim.

4 października 1939 roku ks. Franciszek został aresztowany przez gestapo jako zakładnik i osadzony na warszawskim Pawiaku, skąd zwolniono go 13 dni później. Ponownie został aresztowany w zakrystii kościoła p.w. Zbawiciela w Warszawie w dniu 12 listopada 1939 roku. Był więziony na ul. Daniłowiczowskiej i od 16 kwietnia 1940 roku ponownie na Pawiaku. 2 maja 1940 roku został wywieziony transportem śmierci do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen k. Berlina, a 14 grudnia 1940 roku hitlerowcy przewieźli go do ich obozu w Dachau i oznaczyli nr 22687.

W czerwcu 1942 roku ks. Franciszek zemdlął z wyczerpania na placu apelowym. Przeniesiono go do *rewiru*. Jedynym lekarstwem, które mogło uratować mu życie, był chleb. Współwięzień kl. Tadeusz Dulny, usiłował dokarmiać ks. Rosłańca odstępując mu własny i wyżebrany chleb. Kleryk skonał z głodu, a ks. Franciszka komisja zapisała na blok inwalidów. Śmiertelnie chory został wywieziony zamkniętym autem 14 października 1942 roku w kierunku Linzu – zginął zagazowany spalinami¹⁸.

8. Przykłady męczenników, którzy zginęli, spaleni przez Niemców

Niemieccy żołdacy w swoich zabójczych zapędach posuwali się do wyrafinowanego okrucieństwa, m.in., zamykając ofiary np. w budynkach go-

¹⁷ T. Kaczmarek, *Ks. Henryk Kaczorowski (1888-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, dz. cyt., s. 251-255; W. Rachwałik, „Kaznodziejo obozowy”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 51-52.

¹⁸ S. Makarewicz, *Ks. Franciszek Rosłaniec (1889-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 183-189; W. Rachwałik, „Cierpliwy w męce jak biblia”, w: tenże: *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 94.

spodarczych, które podpalali, zabijając ich w okrutnych cierpieniach: taką śmierć ponieśli m.in. ks. J. Kaszyra i ks. Antoni Leszczewicz.

Jerzy Kaszyra urodził się 4 kwietnia 1904 roku we wsi Aleksandrowo w rodzinie prawosławnej. Mając 18 lat przeszedł na katolicyzm, w 1925 roku wstąpił do zgromadzenia Księży Marianów, 20 czerwca 1935 roku przyjął święcenia kapłańskie, a we wrześniu 1938 roku objął obowiązki przełożonego klasztoru w Raśnie, leżącym 40 km na wschód od Siemiatycz.

Po wybuchu II wojny światowej, w krótkim czasie, fala uciekinierów dotarła do Raśny. Kiedy jednak 17 września 1939 roku wojska sowieckie przekroczyły granice Polski, uciekinierzy z Raśny skierowali się w popłochu ku północy lub z powrotem na zachód. Bolszewicy odebrali marianom duży majątek ziemski i przekształcili na kołchoz, a z klasztoru wypędzili zakonników – trzech księży i dwóch braci. Ks. Kaszyra opuścił Raśnę, 11 października 1939 roku przybył do klasztoru w Skórcach, a w 1940 roku dotarł do klasztoru w Mariampolu, następnie w Kalwarii Żmudzkiej.

W lipcu 1942 roku ks. Jerzy zatrzymał się w Drui, gdzie zastał ks. Antoniego Leszczewicza. Obaj księża znali język polski, białoruski i rosyjski, co pozwoliło im służyć miejscowej ludności duszpasterską pomocą. Na skutek wzmożonych działań radzieckiej partyzantki, 16 lutego 1943 roku wojska hitlerowskie rozpoczęły pacyfikację wsi. Gdy mieszkańców spędzono do kościoła, księża poszli z nimi dobrowolnie, spowiadali, udzielali Komunii Świętej, przygotowując na niechybną śmierć. 18 lutego 1943 roku ks. Kaszyra, razem z grupą około 30 osób, został przez Niemców spalony w drewnianym budynku gospodarczym¹⁹.

Antoni Leszczewicz urodził się 30 września 1890 roku w Abramowszczyźnie, na Wileńszczyźnie. W 1909 roku wstąpił do seminarium duchownego archidiecezji mohylewskiej w Petersburgu, 14 kwietnia 1914 roku przyjął święcenia kapłańskie. Ks. Leszczewicza skierowano na daleki Wschód, gdzie 25 lat sprawował obowiązki duszpasterskie, nie odwiedzając nigdy rodziny ani ojczystego kraju. 24 sierpnia 1939 roku ks. Leszczewicz, marianin, zamieszkał w Drui obejmując urząd ekonoma domu. W tydzień po przybyciu ks. Antoniego wybuchła II wojna światowa: od zachodu Niemcy napadli na Polskę 1 września 1939 roku, a od wschodu 17 września 1939 roku bolszewicka Rosja. Gdy 22 czerwca 1941 roku wybuchła wojna niemiecko-rosyjska, we wrześniu tegoż roku ks. Leszczewicz rozpoczął

¹⁹ J. Bukowicz, *Ks. Jerzy Kaszyra (1904-1943)*, w: *Męczennicy za wiarę*, s. 355-360; W. Rachwałik, „Ziemia przyjęła twoje spoielale życie”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, s. 50-51.

pracę duszpasterską w Rosicy, natomiast 22 lipca 1942 roku dołączył do niego ks. Jerzy Kaszyra.

Latem 1942 roku wzmożyły się antyniemieckie akcje partyzantów radzieckich nad Dźwiną, a przed Bożym Narodzeniem ks. Leszczewicz otrzymał ostrzeżenie o planowanych akcjach karnych przeciwko partyzantom i miejscowej ludności. We wtorek 16 lutego 1943 roku Niemcy przystąpili do wymordowania mieszkańców Rosicy; oprawcy spalili zabudowania, a mieszkańców zapędzili do kościoła, gdzie obaj kapłani – Leszczyna i Kaszyra – przygotowywali wiernych na śmierć. Osoby młode i silne wywożono do obozu pod Rygą, zaś dzieci, słabych i starych zamykano w drewnianych budynkach, tam byli rozstrzeliwani lub rozrywani granatami, niektórzy spłonęli żywcem.

17 lutego 1943 roku zabrano ks. Leszczewicza z innymi na sanie i powieziono na czele długiej karawany. Gdy dojechano na miejsce kaźni, hitlerowcy wepchnęli uwięzionych do drewnianej stajni, zabarykadowali wrota, oblali je benzyną, wrzucili do środka granaty i podpalili – taką śmiercią Niemcy zgładzili polskiego kapłana, ks. Antoniego²⁰.

9. Przykłady męczenników zastrzelonych przez Niemców

Niemcy w swoich wojennych zapędach często sięgali po broń palną zabijając bezbronne ofiary. Taką śmiercią zginęły m.in. polskie siostry zakonne Jadwiga Kotowska, Bogumiła Noiszewska i Kazimiera Wołowska.

Jadwiga Kotowska urodziła się 20 listopada 1899 roku. Do zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek wstąpiła w 1922 roku, 22 lipca 1934 roku zamieszkała w Wejherowie na Pomorzu, gdzie była dyrektorką szkoły i przełożoną domu. Bolesnie przeżyła wkroczenie Niemców do Wejherowa i zajęcie części szkoły przez hitlerowskich żołdaków. Była opanowana i spokojna, zarządziła codzienną nocną adorację, by wyprosić miłosierdzie dla Ojczyzny; sama modliła się więcej niż zwykle, leżąc krzyżem. Chcąc zabezpieczyć paramenty liturgiczne przed znieważeniem lub grabieżą, siostry zapakowały je do skrzyni i w nocy wyniosły do ogrodu, gdzie woźny szkoły, Franciszek Pranga głęboko ją zakopał. Woźny okazał się szpiegiem – to on

²⁰ J. Bukowicz, *Ks. Antoni Leszczewicz (1890-1943)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 361-366; W. Rachwałik, „*Saniami dowiozłeś swoje życie w Wieczność*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 68-69; podobną śmierć Niemcy zadali J. Puchale i K. Stępniewi; zob.: w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 319-322; W. Rachwałik, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 88, 101-102.

sprowadził Niemców i w czasie rewizji wskazał miejsce zakopanej skrzyni, a rozwścieczeni gestapowcy zagrozili s. Alicji aresztowaniem.

24 października, w godzinach popołudniowych, przyszli dwaj niemieccy okupanci z nakazem aresztowania, a kiedy s. Jadwiga opuszczała klasztor, powiedziała: „Wszystko przebaczam Franciszkowi”. 11 listopada 1939 roku z więzienia wyprowadzono skazańców, których ustawiono w kolumnę, a na przedzie stała grupka przestraszonych dzieci żydowskich. Siostra Alicja, która jako ostatnia wyszła z budynku więziennego, gdy zobaczyła dzieci, szybko podbiegła do nich i wzięwszy najbliższe za ręce, weszła z nimi do jednej z niemieckich ciężarówek. Kolumna aut bezzwłocznie ruszyła krakowską szosą w kierunku Piaśnicy, gdzie w lesie Niemcy wszystkich zastrzelili – taką śmiercią zginęła s. Alicja²¹.

Bogumiła Noiszewska urodziła się 24 czerwca 1885 roku w Osaniszkach, w ówczesnej guberni wileńskiej. W 1919 roku wstąpiła do Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W 1938 roku s. Ewa zamieszkała w Słonimiu i podjęła pracę nauczycielki w szkole średniej prowadzonej przez jej zgromadzenie. Po wybuchu II wojny światowej bolszewicy wypędzili siostry z ich klasztoru i zamienili na szpital. Siostra Ewa pełniła tam obowiązki lekarza, a mając dostęp do sal szpitalnych całą dobę, ułatwiała chorym korzystanie z posługi kapłańskiej. Mimo antyreliгиозnej i szpiegowskiej atmosfery, udało się jej ukryć w szpitalu uciekinierów ściganych przez okupantów, wśród nich byli też Żydzi. W kwietniu 1940 roku władze bolszewickie usunęły s. Ewę ze szpitala, a przełożona, s. Marta Wołowska, uznając ją za szczególnie narażoną na wywiezienie do Kazachstanu lub na Sybir, poleciła s. Ewie opuścić Słonim. Gdy w 1941 roku miasto zajęli Niemcy, s. Ewa wróciła i natychmiast podjęła pracę w szpitalu i poliklinice.

Od 29 czerwca 1942 roku władze niemieckie rozkręciły maszynę wymierzoną w polską inteligencję i Żydów, a miasto wielokrotnie było świadkiem ulicznych egzekucji. W nocy z 18 na 19 grudnia 1942 roku s. Ewa została aresztowana, a o świcie wraz z innym więźniami (było ich około 600) wywieziono ją na Górę Pietralewicką. Na miejscu kaźni Niemcy zmusili ofiary do zdjęcia ubrań i stanąć nad wykopanym rowem, i zastrzelili – była wśród nich również s. Ewa²².

²¹ T. Florczak, S. *Maria Jadwiga Kotowska (1899-1939)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 472-478; W. Rachwałik, „*Wziął za ręce bezbronne dzieci, aby uciszyć ciemność*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 55-56.

²² S. Janina Niepokalancka, S. *Bogumiła Noiszewska (1885-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę*,

Kazimiera Wołowska urodziła się 12 października 1879 roku w Lublinie. W 1919 roku siostry niepokalanki, Marta Wołowska i Wiesława Łączkowska, udały się na Wołyń, by na terenach zniszczonych wojenną zawieruchą rozpocząć pracę nad wychowaniem nowego pokolenia. Początkowo siostry zatrzymały się w Kowlu i objęły opiekę nad przytułkiem dla opuszczonych dzieci. W następnym roku przeniosły się do Maciejewa, gdzie stale przybywało dzieci polskich, ukraińskich i rosyjskich wyznania rzymsko-katolickiego, greckokatolickiego i prawosławnego. Wkrótce otwarto szkołę podstawową i seminarium nauczycielskie, a w sierpniu 1939 roku s. Wołowska została przełożoną w Słonimie.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej szeroko otworzyła swój klasztorny dom uciekinierom, zorganizowała tajne nauczanie i stała pomocą głodującym, zwłaszcza rodzinom uwięzionych i pomordowanych, także ukrywającym się Żydom. Przez Słonim przetoczyły się dwie nawałnice: bolszewicka i hitlerowska. Gdy w 1942 roku niemiecki terror coraz bardziej się wzmacniał i mnożyły się aresztowania polskiej inteligencji, także Żydów, wtedy s. Marta niosła pomoc więźniom, a na strychu klasztornym, w oranżerii i w oborze ukrywała Żydom. 18 grudnia 1942 roku około godziny 23-ciej Niemcy aresztowali kapelana klasztoru, jezuitę, o. Adama Starkę, oraz siostry Martę i Ewę. Po krótkim przesłuchaniu, wszystkich uwięzionych spędzono na dziedziniec więzienny, tam o. Adam spowiadał współwięźniów, a siostry odmawiały głośno bolesną część różańca.

Gdy gestapowcy odbierali więźniom wszelkie kosztowności, s. Marta prosiła, by mogła zatrzymać zakonny krzyż, lecz żandarm wyrwał krzyż z jej ręki i rzucił na ziemię, a siostrę przewrócił i skopał. Siostra wstała, podniosła krzyż, mocno ucałowała i powiedział: „Jezu, to wszystko dla Ciebie i za Polskę”. Wczesnym rankiem, 19 grudnia 1942 roku, wśród krzyków i bicia kolbami, Niemcy załadowali skazańców na pakach samochodów i wywieźli na Górkę Pietralewicką. Więźniom kazano się rozebrać i wpuśczone do uprzednio przygotowanego dołu, gdzie dosięgła ich salwa niemieckich karabinów. Siostra Ewa w chwili śmierci, jak zapewnili świadkowie zdarzenia, wysoko uniosła rękę, trzymając do ostatniej chwili życia swój zakonny krzyż²³.

dz. cyt., s. 383-388; W. Rachwałik, „W zimowym świecie usłyszałaś odgłosy wieczności”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 78-79.

²³ S. Janina Niepokalanka, S. Kazimiera Wołowska (1879-1942 r.), w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 388-392; W. Rachwałik, „Miłująca porzuconego w błocie”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 112-114; od niemieckiej kuli śmierć męczeńską ponieśli

10. Przykłady męczenników, którzy ponieśli śmierć, by uratować życie braci

Świadkowie ówczesnych wydarzeń wskazują, że w gronie Polaków, którzy w czas niemieckiego wojennego terroru złożyli w ofierze swoje życie, aby ocalić życie bliźnim, byli m.in. M. Biernacka oraz br. J. Zapłata.

Marianna Biernacka, z domu Czokało, urodziła się w 1888 roku w Lipsku nad Biebrzą, niedaleko Augustowa, pochodziła prawdopodobnie z rodziny greko-katolickiej. Marianna wychowywała się w rodzinnym miasteczku, gdzie mając 20 lat wyszła za mąż za Ludwika Biernackiego. W małżeństwa zostało zrodzonych sześcioro dzieci, czworo zmarło tuż po połogu, pozostała córka Leokadia i syn Stanisław. Marianna i Ludwik Biernaccy utrzymywali rodzinę z pracy na 20-hektarowym gospodarstwie. Córka Leokadia, po wyjściu za mąż wyprowadziła się z rodzinnego domu. Gdy Marianna owdowiała, pozostał z nią syn Stanisław, który 11 lipca 1939 roku ożenił się z Anną Szymańczykówną. Marianna Biernacka swoją codzienność dzieliła z młodymi, wykazując postawę zatroskania, życzliwości matczynej wobec nich.

Na początku lipca 1943 roku miały miejsce masowe aresztowania mieszkańców Lipska i okolic, co miało być odwetem za zabicie przez partyzantów niemieckiego policjanta, a na liście skazanych na śmierć znaleźli się Stanisław Biernacki i jego brzemenna żona Anna. W lipcowy poranek 1943 roku uzbrojony niemiecki żołdak wtargnął do domu Biernackich, nakazując Annie i Stanisławowi opuścić mieszkanie. Mariana – teściowa, bezzwłocznie padła do jego nóg i błagała o zgodę pójścia na śmierć zamiast synowej, która za kilka tygodni spodziewała się rozwiązania – Niemiec przyjął zamianę. 13 lipca 1943 roku została zastrzelona przez Niemców razem z 49 mieszkańcami Lipska, na fortach, za wsią Naumowicze pod Grodnem²⁴.

Józef Zapłata urodził się 5 marca 1904 roku w Jerce k. Kościana. W 1927 roku wstąpił do zgromadzenia Braci Najświętszego Serca Pana

również: A. Beszta-Borowski, M. Bohatkiewicz, J. Czartoryski, M. Górecki, H. Hlebowicz, B. Komorowski, J. Kurzawa, W. Maćkowiak, W. Matuszewski, L. Nowakowski, Z. Pisarski, S. Pyrtek, F. Rogaczewski, Z. Sajna, M. Skrzypczak, K. Sykulski; zob.: w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 9-18, 29-33, 34-43, 69-72, 127-130, 196-200, 241-238, 258-265, 275-280; W. Rachwałik, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 7, 11-12, 16-17, 36-37, 42-43, 51-52, 65-66, 71-72, 79-80, 90, 93, 105-107, 223-227.

²⁴ I. Borawski, *Marianna Biernacka, (1888-1943)*, w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 141-143; W. Rachwałik, „*Matko*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, s. 8.

Jezusa, a po złożeniu 10 marca 1938 roku ślubów wieczystych, rozpoczął służbę w kurii arcybiskupiej w Poznaniu. 3 października 1939 roku podczas rewizji Domu Arcybiskupa Poznańskiego, br. Zapłata został aresztowany przez Niemców i osadzony w Cytadeli w Poznaniu, potem w Kazimierzu Biskupim, w budynkach klasztornych zamienionych przez nich na więzienie. W sierpniu 1940 roku br. Zapłatę wywieziono transportem śmierci do niemieckiego obozu zagłady w Matchausen, a następnie do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Gusen. Ostatecznym celem stał się niemiecki obóz śmierci w Dachau, gdzie przybył 8 grudnia 1940 roku jako „numer” 22099. Gdy kilka miesięcy przed wkroczeniem wojsk alianckich w obozie wybuchła epidemia tyfusu plamistego, br. Józef dobrowolnie zgłosił się do pielęgnowania chorych. Idąc na pewną śmierć, wyraził intencję: o powrót do Polski Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski – br. Józef skonał 19 lutego 1945 roku²⁵.

Zakończenie

Z przeprowadzonych badań nad dziejami męczenników polskich z okresu II wojny światowej, wynika w sposób oczywisty, jak wielkim nie-szczęściem jest każda wojna.

Po pierwsze, przywołane przykłady niemieckich zbrodniarzy potwierdzają, że tych, którzy, odrzuciwszy Boga i Jego przykazania, wojnę wywołują, zamienia ona w bezduszne bestie, niszczące świat i zadające śmierć braciom, zaś udokumentowane fakty wyrafinowanego barbarzyństwa, jednoznacznie wskazują na ich degradację moralną.

Po drugie, na szczególną uwagę zasługują ofiary ich zbrodni, polscy męczennicy wyniesieni do chwały ołtarzy 12 czerwca 1999 roku przez św. Jana Pawła II. Z badań wynika, że w ich katolickim życiu pierwsze miejsce zajmował Bóg, a Jego przykazania miały zdecydowany wpływ na kształt ich życiowych postaw i pozwoliły im w chwili próby dochować wierności Stwórcy.

Analiza dziejów życia męczenników, w tym przypadku polskich, po-

²⁵ Br. J. Sz., *Br. Józef Zapłata (1904-1945)*, w: *Męczennicy za wiarę*, s. 428-429; W. Rachwałik, „*Podzieliłeś los konających z nieprzymuszonej miłości*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 115-116; życie swoje za innych również poświęcili: A. Bargielski, M. Kowalska, M. Kratochwil, J. Krzysztofik, S. Rodzińska, R. Sitko; zob.: w: *Męczennicy za wiarę*, dz. cyt., s. 139-141, 281-285, 336-338, 352-354, 437-444; W. Rachwałik, *Mistyka Męczenników Polskich*, dz. cyt., s. 5, 57, 59-62, 92-93, 95-96.

twierdza fakt powtarzających się, nieprzerwanie na przestrzeni wieków, zaciekle ataków pogańskiego świata ciemności i śmierci na chrześcijańską cywilizację światła i życia.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają słowa św. Pawła, przywołane przez Katechizm Kościoła Katolickiego: „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28)²⁶.

Geniusz odwiecznych zamysłów Boga, który objawia się światu w doświadczeniach m.in. polskich męczenników, dostrzegł również św. Jan Paweł II, wypowiadając podczas Mszy Świętej beatyfikacyjnej znamienne słowa: „Jeśli dzisiaj radujemy się z beatyfikacji stu ośmiu męczenników duchownych i świeckich, to przede wszystkim dlatego, że są oni świadectwem zwycięstwa Chrystusa – darem przywracającym nadzieję. Gdy bowiem dokonujemy tego uroczystego aktu, niejako odżywa w nas wiara, że bez względu na okoliczności, we wszystkim możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował (por. Rz 8, 37). Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: Uwierzcie, że Bóg jest miłością! Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie!”²⁷

²⁶ „Świadectwo świętych nieustannie potwierdza tę prawdę: Święta Katarzyna ze Sieny mówi więc do «tych, którzy gorszą się i buntują przeciw temu, co im się zdarza». «Wszystko pochodzi z miłości, wszystko jest skierowane ku zbawieniu człowieka, Bóg czyni wszystko tylko w tym celu». Święty Tomasz More przed swoim męczeństwem pociesza córkę: «Nic nie może się zdarzyć, jeśli nie chciałby tego Bóg. A wszystko, czego On chce, chociaż mogłoby wydawać się nam najgorsze, jest dla nas najlepsze». Juliana z Norwich: «Poznaję przez łaskę Bożą, że powinnam mocno trzymać się wiary i z nie mniejszym przekonaniem wierzyć, że wszystko będzie dobrze... I zobaczysz, że wszystko będzie dobrze». Wierzmy, mocno, że Bóg jest władcą świata i historii. Drogi Jego opatrności są dla nas często nie znane. Dopiero u kresu, gdy skończy się nasze poznanie częściowe, gdy zobaczymy Boga «twarzą w twarz» (1 Kor 13, 12), w pełni poznamy drogi, którymi Bóg prowadził swoje stworzenie, nawet przez dramaty zła i grzechu, do odpoczynku ostatecznego Szabatu, ze względu na który stworzył niebo i ziemię”, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego* 313-314.

²⁷ Zob. Homilia św. Jana Pawła II, w: *www „Bóg jest Miłością”, Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (5-17 czerwca 1999): „Dziś właśnie świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszych czasach oddali życie dla Chrystusa, aby osiąść je na wieki w Jego chwale. Jest to zwycięstwo szczególne, bo dzielą je duchowni i świeccy, młodzi i starzy, ludzie różnego pochodzenia i stanu. Pośród nich jest arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, pasterz diecezji płockiej, zamęczony w Działdowie; jest biskup Władysław Goral z Lublina torturowany ze szczególną nienawiścią tylko dlatego, że był biskupem katolickim. Są kapłani diecezjalni i zakonni, którzy ginęli, gdyż nie chcieli odstąpić od swojej posługi i ci, którzy umierali, posługując współwzięniom chorym na tyfus; są umęczeni za obronę Żydów. Są w gronie błogosławionych bracia i siostry zakonne, którzy wytrwali w posłudze miłości i w ofiarowaniu udrek za bliźnich. Są wśród tych błogosławionych męczenników również*

Streszczenie

Czas działań wojennych ujawnia zarówno okrucieństwo okupantów, uciekających się do wyrafinowanych tortur i gwałtów zadających ból i śmierć, jak i heroizm ofiar, które w obliczu spadających cierpień i perspektywy niechybnej utraty życia zachowują swoją ludzką godność. Z przeprowadzonych badań wynika, że powyższe, ogólnoludzkie doświadczenie, znalazło również odbicie w skrajnie przeciwnych postawach niemieckich zbrodniarzy oraz 108 błogosławionych męczenników polskich.

Ci pierwsi, odrzucając Boga, pogrążyli się w otchłani zła i grzechu, a co za tym idzie, bez zahamowań zadawali cierpienie swoim ofiarom i wielu spośród nich przecięli nić życia. Drudzy zaś, czego potwierdzenie znajdujemy w wiarygodnych opisach świadków, zanim dostąpili łaski męczeńskiej śmierci za wiarę w Jezusa Chrystusa, byli z Nim zjednoczeni i świadomie dążyli do świętości zgodnie z nauką Kościoła. Byli oni ludźmi modlitwy, przystępowali do sakramentów, pogłębiali swoją więź z Matką Zbawiciela. Ponadto ich więź z Bogiem miała decydujący wpływ na kształt ich relacji z bliźnimi, wobec których kierowali się ewangeliczną miłosierną miłością, a u kresu swej ziemskiej drogi, niektórzy oddali za nich swoje życie. Ich przykład dodawał również odwagi i nadziei pozostałym przy życiu ofiarom niemieckich zbrodniarzy. Ich świetlane życie i męczeńska śmierć mogą się stać dla kolejnych pokoleń wyznawców Jezusa Chrystusa zachętą do wytrwania przy Bogu i dochowania wierności nakazom Ewangelii w każdej okoliczności życiowej.

Słowa kluczowe: *świadkowie wiary – ukrzyżowani z Chrystusem*

ludzie świeccy. Jest pięciu młodych mężczyzn ukształtowanych w salezjańskim oratorium; jest gorliwy działacz członek Akcji Katolickiej, jest świecki katecheta zamęczony za swą posługę i bohaterska kobieta, która dobrowolnie oddała życie w zamian za swą brzemienne synową. Ci błogosławieni męczennicy i męczennice wpisują się w dzieje świętości Ludu Bożego pielgrzymującego od ponad tysiąca lat po polskiej ziemi”.

Crucified with the Crucified - about 108 blessed Polish martyrs

Summary

The time of warfare reveals both the cruelty of the occupying forces, resorting to sophisticated torture and rape outrage inflicting pain and death, and the heroism of the victims, who, in the face of falling suffering and the prospect of inevitable loss of life, maintain their human dignity.

The above-mentioned, all-human experience was also reflected in the events of World War II (1939-1945), in the extreme opposing attitudes of the German criminals and the 108 blessed Polish martyrs.

Keywords: *witnesses of faith - crucified with Christ*

Bibliografia

Biblia Tysiąclecia, Wydanie V, Pallottinum, Poznań 2014.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994.

Jan Paweł II, *List apostolski Tertio Millennio Adveniente do biskupów, duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu roku 2000*. Watykan 10.11.1994.

Jana Pawła II, *www. Bóg jest Miłością, Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (5-17 czerwca 1999)*; homilia wygłoszona w Warszawie 13 VI 1999 roku.

J. Arlik, *Br. Bolesław Frąckowiak (1911-1943)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 452-455.

J. Arlik, *O. Stanisław Kubista (1898-1950)*; w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 356-460.

G. Bartosik, *O. Jan Antonin Bajewski (1915-1941)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 314-315.

G. Bartosik, *O. Józef Guz (1890-1940)*; w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 318-319.

G. Bartosik, *Br. Piotr Bonifacy Żukowski (1913-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 324-325.

I. Borawski, *Marianna Biernacka, (1888-1943)*, w: *Męczennicy za wia-*

rę 1939-1945, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 141-143.

J. Bukowicz, Ks. *Jerzy Kaszyra (1904-1943)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 355-360.

J. Bukowicz, Ks. *Antoni Leszczewicz (1890-1943)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 361-366.

T. Florczak, S. *Maria Jadwiga Kotowska (1899-1939)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalinom, Warszawa-Marki 1996, s. 472-478.

T. Kaczmarek, Ks. *Henryk Kaczorowski (1888-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 251-255.

B. Kawczyński, *Franciszek Stryjas (1882-1944)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki s. 85-88.

H. Kietliński, Ks. *Józef Jankowski (1910-1941)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 398-402.

H. Kietliński, Ks. *Józef Stanek (1916-1944)*; w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 403-409.

H. Łuczak, „*Poznańska Piątka*”, *Czesław Józwiak (1919-1942)*, *Edward Kazimierski (1919-1842)*, *Franciszek Kęsy (1920-1942)*, *Edward Klinik (1919-1942)*, *Jarogniew Wojciechowski (1922-1942)*; w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 416-427.

J. Maciąg, Ks. *bp. Władysław Goral (1898-1945)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 112-121.

S. Makarewicz, Ks. *Franciszek Rosłaniec (1889-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 183-189.

Męczennicy za wiarę 1939-1945, Duchowni i świeccy z ziem polskich, którzy prześladowani przez nazizm hitlerowski dali Chrystusowcowi ofiarę życia świadectwo miłości, praca zbiorowa, Redakcja tytułu: ks. Walerian Moroz CSMA, Andrzej Datko; Konsultacja: ks. Tomasz Kaczmarek, ks. Henryk Kietliński SAC, ks. Ludwik Królik, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996.

J. Myszor, Ks. *Emil Szramek (1887-1942)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 95-100.

S. Janina Niepokalanka, S. Kazimiera Wołowska (1879-1942 r.), w: *Męczennicy za Wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 388-392.

W. Rachwałik, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022.

W. Rachwałik, „Cichy sługo Niepokalanej”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 18-19.

W. Rachwałik, „Cierpliwy w męce jak biblia”, w: tenże: *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 94.

W. Rachwałik, „Do ostatniego tchu niewzyciężony synu śląskiej ziemi”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 107-108.

W. Rachwałik, „Jedno serce. Jeden cel. Jedna droga. Bóg tak chciał. Amen”, *Błogosławiona Poznańska Piątka*, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich* s. 45-49.

W. Rachwałik, „Kaznodziejo obozowy”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 51-52.

W. Rachwałik, „Miłująca porzuconego w błocie”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 112-114.

W. Rachwałik, „Matko”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 8.

W. Rachwałik, „Najmniejszym oddałeś życie”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 104.

W. Rachwałik, „Niepokalanej wierny, na próg Królestwa zaniósłeś cierpiące serce”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 41-42.

W. Rachwałik, „Ostatni oddech przeniósł cię w Wieczność”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 62-63.

W. Rachwałik, „Podzieliłeś los konających z nieprzymuszonej miłości”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 115-116.

W. Rachwałik, „Saniami dowiozłeś swoje życie w Wieczność”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 68-69.

W. Rachwałik, 34. „Szczęśliwy w męce”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 43.

W. Rachwałik, „Szczęśliwy szafarzu miłości”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 30-31.

W. Rachwałik, „Umilkła bolejąca Wisła”, w: tenże, *Mistyka Męczenników*

Polskich (1939-1945), Gdańsk 2022, s. 97-98.

W. Rachwalik, „*Wdeptany w Wieczność*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 32-33.

W. Rachwalik, „*Wzięłaś za ręce bezbronne dzieci, aby uciszyć ciemność*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 55-56.

W. Rachwalik, „*Z Chrystusem przybity do krzyża*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 4.

W. Rachwalik, „*W samotności dotknąłeś Wieczności*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 34-35.

W. Rachwalik, „*Ziemia przyjęła twoje spopielale życie*”, w: tenże, *Mistyka Męczenników Polskich (1939-1945)*, Gdańsk 2022, s. 50-51.

K. Suwiczak, *DLA ŻYCIA - naznaczeni Kalwarią*, maszynopis, Poznań-Częstochowa 2005.

Br. J. Sz., *Br. Józef Zapłata (1904-1945)*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 428-429.

J. Zwiączek, *Ks. Ludwik Roch Gietynger (1904-1941)*; w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Wydawnictwo Michalineum, Warszawa-Marki 1996, s. 24-28.

